

Marta KIJEWSKA-TREMBECKA

Uniwersytet Jagielloński

E-mail: mkijtrem@gmail.com

Iwona Wrońska, *Kanadyjski system federalny. Determinanty i tendencje*

Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego
Jana Kochanowskiego, Kielce 2011, 248 s.

Współczesna Kanada budowała swoją tożsamość polityczną w oparciu o dwa źródła europejskie: francuskie i brytyjskie. Kanadyjski federalizm korzystał także z amerykańskich doświadczeń. Historia społeczna Kanady to cztery wieki budowy i rozwoju społeczeństwa o rodowodzie zdecydowanie imigracyjnym. W tym obszarze wyróżnia się dwie grupy założycielskie – *Québécois*, o korzeniach nowofrancuskich, i Anglikanadyjczyków pochodzenia brytyjskiego – oraz tzw. spóźnionych przybyszów, imigrantów pochodzących z całego świata i kolejne pokolenia ich potomków. Ta ostatnia część społeczeństwa kanadyjskiego, zwana niekiedy trzecią siłą, dzieli się z kolei dwójako: na białe, zwane starymi, grupy etniczne o rodowodzie europejskim oraz pochodzące spoza Europy grupy kolorowe, zwane nowymi grupami lub inaczej *visible minorities*. Ważną część kanadyjskiej zbiorowości stanowi ludność rodzima, *natives*, która przez wieki żyła na marginesie toczącego się w Kanadzie życia politycznego i społecznego i dopiero w latach 80. XX w. zaczęła odzyskiwać należną sobie pozycję.

Dzieje federacji kanadyjskiej to z jednej strony mocne związki, mimo quebeckich oporów, z Wielką Brytanią, a z drugiej przyjmowanie milionów przybyszów spoza brytyjskiego kręgu kulturowo-językowego. „Prawo, porządek i dobry rząd” to dewiza, która przyświeca Kanadzie od powstania Dominium of Canada w 1867 r. aż do współczesności.

Badania kanadianistyczne są rozwijane w niewielu polskich ośrodkach akademickich, a najmniej jest tych, które podejmują problematykę historyczno-społeczną czy politologiczną. Każda więc kolejna publikacja na ten temat budzi szczególne zainteresowanie i zasługuje na przestudiowanie, gdyż wpisuje się na niezbyt długą listę polskojęzycznych prac poświęconych Kanadzie. W tym jednak przypadku opublikowana rozprawa wymaga wnikliwego i szerszego skomentowania.

Praca Iwony Wrońskiej obejmuje analizy historyczno-socjologiczno-politologiczne. Aby wyjaśnić współczesne kwestie ustrojowe w Kanadzie, Autorka sięga w swoich rozważaniach aż do początków osadnictwa europejskiego z okresu Nowej Francji. To zabieg obiecujący intelektualnie i w wielu obszarach uzasadniony merytorycznie, wymagający jednak od badacza rozległej wiedzy, która pozwoli mu prowadzić różnorodne analizy, kłaść odpowiednie akcenty, wyróżniać kwestie zasadnicze i pokazywać związki przyczynowo-skutkowe, choćby były odległe, w wymiarze czasowym, społecznym czy politycznym. Inaczej rozprawa może okazać się kompilacją mniej lub bardziej przypadkowych, mniej lub bardziej rzetelnych wywodów, w których zasadnicze kwestie nie zostały wyjaśnione, zależności nie są wyróżnione i nazwane, zaś głębsze analizy zostały porzucone.

Omawiana praca składa się z wprowadzenia, pięciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii oraz anglojęzycznego streszczenia. Brak ważnego elementu, jaki stanowi indeks. Wprowadzenie zawiera bardzo krótki wstęp, niespełna pięciostronicowy, do problematyki federalizmu w ogóle. Autorka odwołuje się w nim do klasycznej literatury przedmiotu, m.in. prac Williama H. Rikera i Daniela J. Elazara czy Richarda Simeona, a także kilku polskich autorów. Nie prowadzi jednak systematycznej teoretycznej analizy federalizmu jako typu ustroju państwowego ani federacji jako formy państwa opartego na normach prawno-konstytucyjnych. Brak także jakichkolwiek wyjaśnień dotyczących kwestii terminologicznych.

We wprowadzeniu Autorka eksplikuje również cel pracy, a jest nim poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o źródła współczesnych, wewnętrznych konfliktów federalizmu kanadyjskiego oraz odpowiedzi tegoż na „obecne” wyzwania i zagrożenia. Teza pracy mówi, że źródła konfliktów należy szukać zarówno w zróżnicowaniu kulturowo-etnicznym Kanady, jak i w przyjętych rozwiązaniach ustrojowych. Brak szerszego uzasadnienia celu badawczego i wyjaśnienia postawionej tezy, w tym rozumienia użytych terminów.

Rozdział pierwszy rozprawy poświęcony jest *genezie państwa i społeczeństwa Kanady*. Jest to bardzo krótki przegląd historii Kanady, od Jacques’a Cartiera, przez *conquest* i Unię z 1840 r., *Dominium of Canada*, rozwój terytorialny federacji kanadyjskiej, po jej kształt współczesny. Zamieszczone są tu także rozważania o wpływie francuskich, angielskich i amerykańskich wzorów na tworzenie kanadyjskiej kultury prawnej oraz dywagacje mówiące o społecznej historii Kanady, od początków francuskiego osadnictwa nad Rzeką Świętego Wawrzyńca po współczesny (z przełomu XX i XXI w.) profil etniczny społeczeństwa kanadyjskiego.

Kolejny, obszerny, rozdział rozprawy poświęcony jest *kształtowaniu się systemu politycznego Kanady*. Omówione tu zostały kanadyjski ustrój konstytucyjny, polityczna ewolucja federacji, podział kompetencji między władzą federalną a prowincjami i terytoriami.

Trzecia część pracy mówi o zagrożeniach dla kanadyjskiego systemu federalnego, które Autorka widzi przede wszystkim w *dążeniu mieszkańców Quebecu do odrębności* oraz działaniach *natives* na rzecz zmiany ich pozycji w federacji. Sformułowania tu użyte są dość niefortunne, szczególnie w odniesieniu do *Québécois*. Jeśli założyć, że

tw. problem quebecki jest jednym z głównych zagrożeń dla kanadyjskiego federalizmu, to należy nazwać go precyzyjnie: *Québécois* nie dążą do odrębności, oni tę odrębność posiadają od zawsze, czyli od czasów nowofrancuskich, a podejmują wysiłki na rzecz uznania tejże na forum ogólnokanadyjskim. Z kolei aktywność ludności rodzi-
mej Autorka omawia jedynie na przykładzie Indian, nie mówiąc nic o innych, w szczególności o Inuitach. A ci, także dzięki solidarnej postawie całej społeczności kanadyjskich *natives*, uzyskali najwięcej od Ottawy. Po sześciu latach negocjacji i przygotowań, w 1999 r., zostało powołane do życia Terytorium Nunavut. To ogromny obszar, ponad 2 mln km², zarządzany właśnie przez Inuitów, którzy są niemal jedynymi mieszkańcami tego terytorium (w 2011 r. było to około 33 tys. osób). Rozdział ten kończą rozważania poświęcone *zróżnicowaniu kulturowo-etnicznemu*, w ramach których Autorka omawia spory językowe i religijne w Kanadzie. O ile w odniesieniu do problemów językowych można mówić o sporach, to kwestii religijnych w Kanadzie, o których pisze Autorka, spornymi nazwać nie sposób. Jest to po prostu zróżnicowanie religijne społeczeństwa kanadyjskiego, wynikające zarówno z historycznych procesów tworzenia się tegoż, jak i będące efektem wielkiej różnorodności, także religijnej, wśród współczesnych kanadyjskich imigrantów. A z pewnością sformułowanie ze strony 151, że Kanada *Stała się terenem walk wielu grup religijnych. Wraz z imigrantami i uchodźcami przybywają do Kanady członkowie religijnych organizacji terrorystycznych, które traktują to państwo jako bazę dla swoich nielegalnych działań* – w takim brzmieniu nie powinno znaleźć się w rozprawie naukowej.

Rozdział czwarty poświęcony jest z kolei spornym obszarom kompetencyjnym między federacją a prowincjami oraz prowincjami między sobą.

Ostatni, piąty, rozdział mówi o poszukiwaniach nowych rozwiązań dla problemów, które stanowią współczesne zagrożenia kanadyjskiego systemu federalnego. Są nimi według Autorki: federalne odpowiedzi na separatystyczne dążenia Quebecu, w tym umowy Meech Lake i Charlottetown; zmiany w relacjach z ludnością rodzimą oraz, co dość zaskakujące, polityka wielokulturowości. Do tej ostatniej kwestii nawiążę w dalszej części tego tekstu. W tymże piątym rozdziale znalazły także miejsce dywagacje na temat, mówiąc pokrótce, poszukiwania nowego modelu dla kanadyjskiego federalizmu.

Dwunastostronicowe zakończenie to *de facto* skrócone powtórzenie informacji znajdujących się w kolejnych częściach pracy i trudno znaleźć tu rozważania, które odnosiłyby się do szerszych koncepcji teoretycznych czy nawet wyraźnie odpowiadały na pytanie postawione we wprowadzeniu o przyczyny wewnętrznych konfliktów współczesnego kanadyjskiego federalizmu.

Tak skonstruowana praca tworzy logiczną całość, ale jednak o ostatecznym powo-
dzeniu, lub nie, przeprowadzonych analiz decydują szczegóły.

W omawianej rozprawie Autorka prowadzi analizy na kilku płaszczyznach. Wyraźnie można wyróżnić warstwy historyczno-socjologiczną oraz politologiczną, w szczególności dotyczącą kwestii ustrojowych. Takie ujęcie jest z pewnością interesujące, a wręcz konieczne dla głównego nurtu rozważań nad kanadyjskim federalizmem, pod jednym wszakże warunkiem – podejmowane kwestie służą wyjaśnianiu kolejnych, analizowane zagadnienia mają pomóc w interpretacji podejmowanych dalej wątków. W wielu jed-

nak miejscach lektura pracy nieodparcie pozostawia wrażenie, że poszczególne obszary analiz żyją tu własnym życiem, nie służąc pogłębionej interpretacji.

Ze względu na moje zainteresowania i podejmowane przeze mnie obszary badawcze, które koncentrują się przede wszystkim na zagadnieniach historyczno-społecznych, pozwolę sobie podzielić tę ocenę na dwie części: historyczno-społeczną i politologiczną.

CZĘŚĆ HISTORYCZNO-SPOŁECZNA

Jak już wspomniałam, zamysł pracy jest interesujący i zachęcający do lektury, jednak w jej trakcie wątpliwości co do poziomu rozważań rosną. W wielu miejscach rozprawa razi brakiem staranności czy wręcz rzetelności, można znaleźć pomyłki – i drobne, i poważne, czasem odnosi się wrażenie, że tekst staje się zlepkiem przypadkowych fragmentów, raz lepszych, raz gorszych. Trudno polemizować ze wszystkimi budzącymi wątpliwości kwestiami, z pewnością zabrałoby to wiele stron. Idąc za tekstem rozprawy, pokażę jedynie niektóre z nich. Wybrałam te, w obszarze których polemika zdaje się niezbędna, gdyż nie zostały przedstawione wystarczająco rzetelnie. Są nimi zagadnienia dotyczące: imigracji i zróżnicowania etnicznego, kanadyjskiej ludności rodzimej, tzw. kwestii quebeckiej, a wreszcie pluralizmu kulturowego.

Wieloetniczność społeczeństwa kanadyjskiego

Współczesny kształt społeczeństwa kanadyjskiego w jego wymiarze etnicznym jest rezultatem procesów, jakie przebiegały na obszarze dzisiejszej Kanady od początków XVII w. W wielkim skrócie można powiedzieć, że okres ten dzieli się na trzy fazy, a każda z nich obejmowała budowę w szczególności jednej z części tego społeczeństwa. I tak okres nowofrancuski, do połowy XVIII w., to początki i rozbudowa społeczności pochodzącej od około 10 tys. osadników francuskich, którzy nazwali siebie *canadiens*, a ich potomkowie określają się dzisiaj mianem *Québécois*. Kolejne około stu lat jest zdominowane napływem osadników pochodzenia brytyjskiego, którzy położyli trwałe podwaliny zarówno pod stworzenie anglokanadyjskiej części współczesnego społeczeństwa Kanady, jak i zdecydowali o dominacji brytyjskich wzorców w kanadyjskim życiu politycznym, publicznym i społecznym, a także o pozycji języka angielskiego. Tu istotną rolę odegrali tzw. lojaliści, których można nazwać pierwszymi uchodźcami politycznymi w Kanadzie. To grupa wiernych Imperium około 40 tys. osób, które po przegranej przez Londyn wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych miast wrócić do metropolii, przeniosły się do nowej brytyjskiej kolonii w Ameryce Północnej, do Kanady, i tam zapoczątkowały budowę kanadyjskiego systemu politycznego i społeczno-publicznego opartego na rozwiązaniach brytyjskich. Wśród badaczy panuje zgoda, że to oni w ogromnej mierze zadecydowali o przyszłym kształcie Kanady, w szczególności ROC, tzw. Rest of Canada, anglojęzycznej części współczesnej federacji kanadyjskiej. Przez niemal dwa wieki, do lat 60. XX w., przybysze z Wysp Brytyjskich byli najbardziej uprzywilejowanymi kanadyjskim imigrantami. Mniej więcej od połowy XIX w. do Kanady zaczy-

nają napływać imigranci o innym niż brytyjski rodowodzie etnicznym, m.in. Niemcy, Skandynawowie, Holendrzy. Rozpoczyna się budowa tzw. trzeciej części społeczeństwa kanadyjskiego. Proces ten nabiera dynamiki w szczególności na przełomie XIX i XX w., w czasie tzw. ery Siftona, kiedy przybywają imigranci z Europy Środkowo-Wschodniej, wśród nich Polacy, Ukraińcy, Żydzi, Rosjanie, a kontynuowany jest w latach 20. XX w. i w okresie po II wojnie światowej. Wśród tej imigracji pierwszeństwo mieli przybysze osiedlający się na terenach rolniczych.

Przepisy imigracyjne obowiązujące w Kanadzie do 1967 r. preferowały białą imigrację, a niemal uniemożliwiała wjazd ludności kolorowej. W 1966 r. jedynie niecały procent społeczeństwa Kanady stanowili kolorowi. Przełomową datą dla zmiany składu etnicznego, a przede wszystkim rasowego, zbiorowości kanadyjskiej był rok 1967. Zarzucono wówczas stosowanie preferencji opartych o czynnik etniczny, a wprowadzono system punktowy. Nowe prawo imigracyjne otworzyło Kanadę dla przybyszów kolorowych, zwanych *visible minorities*, i to oni od czterech dekad dominują wśród rzesz corocznie przyjmowanych kanadyjskich imigrantów. W 2006 r. już ponad 15% mieszkańców Kanady należało do grupy *visible*.

Odrębną kategorię w społeczeństwie Kanady stanowi ludność rodzima. O jej miejscu będzie mowa w dalszej części recenzji.

W wielkim skrócie taki obraz procesów migracyjnych i etapów budowy wieloetnicznego społeczeństwa Kanady powinien wylaniać się także z recenzowanej pracy. Braki są tu jednak dość poważne. W tekście nie ma w ogóle informacji o lojalistach. Ci pojawiają się dopiero po 1815 r. (s. 34), ale to już zupełnie inna kategoria, to tzw. późni lojaliści, czyli ekonomiczni, a nie polityczni. Dane dotyczące przybyszów z przełomu XIX i XX w. są niepoprawne (s. 39). Jest wiele prac pokazujących nieścisłości w kanadyjskich statystykach odnoszących się do początku XX w., w polskiej literaturze zajmuje się tym choćby cytowana przez Autorkę Anna Reczyńska w pracy *Emigracja z Polski do Kanady w okresie międzywojennym*.

W części zatytułowanej *Nasilenie imigracji* (s. 38-46), gdzie Iwona Wrońska próbuje pokazać kanadyjskie procesy imigracyjne XX w., brakuje podstawowych informacji o przepisach imigracyjnych obowiązujących w Kanadzie i kolejnych ich zmianach. Brak analiz pokazujących przyczyny i kierunki tych zmian. Znaleźć można natomiast takie zdania: *Masowa imigracja ludności z wysp brytyjskich* [pisownia oryginalna – M. K.-T.] *do Kanady zakończyła się przed wybuchem pierwszej wojny światowej* (s. 43) lub dalej: *W 1948 roku Kanada ponownie otworzyła swoje granice [...] promując głównie przedsięwzięciów z kapitałem* (s. 43). Niemal cała strona 43 powinna być tu zacytowana jako, niestety, przykład braku rzetelności. O przełomowych dla współczesnych procesów zachodzących w społeczeństwie kanadyjskim zmianach w przepisach imigracyjnych, wprowadzonych w r. 1967, w tekście pracy jest jedno zdanie: *Pod koniec lat sześćdziesiątych Kanada otworzyła drzwi dla emigrantów z całego świata* (s. 45). Nic więcej.

W pracy zabrakło także rzetelnych informacji o emigracji z Kanady, a ta była aż do II wojny bardzo wysoka. Jeszcze w latach 20. XX w. przewyższała imigrację, w latach późniejszych wahała się w granicach 50%, pod koniec XX w. wynosiła około 25-30% rocznie. Z Kanady wyjeżdżano przede wszystkim do USA.

Niestety podobne problemy napotka czytelnik w kolejnym podrozdziale: *Profil kulturowo-etniczny ludności Kanady* (s. 46-53). Brak informacji, do jakiego okresu ten profil się odnosi, jest niewielkim mankamentem. Autorka nie analizuje, nie pokazuje zależności przyczynowo-skutkowych, jakie dla przemian etnicznego profilu społeczeństwa kanadyjskiego niesły kolejne zmiany przepisów imigracyjnych. Zestawianie danych z 1901 i 2006 r. mówiących o pochodzeniu imigrantów i skwitowanie ich komentarzem: *Widać wyraźnie tendencję zmniejszania się liczby imigrantów z Europy, na rzecz Azji, włącznie z Bliskim Wschodem* (s. 46), jest kolejnym przykładem słabości tekstu.

Strony 51-53 to znowu fragmenty z błędami, gdzie przeważają tzw. okragłe zdania. Podam jedynie kilka rażących niedociągnięć: Quebec nie jest jedyną prowincją, która kontroluje politykę imigracyjną, uprawnienia tego dotyczące otrzymały w trakcie negocjacji ratyfikacyjnych także inne prowincje; Metysi mieszkający w Manitobie to nie po prostu *ludność o korzeniach francuskich*, a zdanie *większość ludności Jukonu stanowią imigranci, którzy przybyli tam w poszukiwaniu złota i innych surowców naturalnych* (s. 53, brak przypisu) mówi nieprawdę. Imigrant to osoba urodzona poza granicami – tu Kanady, a gorączka złota na zachodzie Kanady przypadła na drugą połowę XIX w. Zatem współcześnie mieszkańcy Jukonu to po części potomkowie tych imigrantów, a nie imigranci. W 2011 r. na terytorium Jukonu mieszkało 30,1 tys. osób, spośród nich 10% (3 tys.) stanowili imigranci. Rzeczywiście byli oni większością na tym terenie (55% z 8,5 tys. mieszkańców), ale sto lat wcześniej, w 1911 r.¹

Kolejny raz powraca problem terminologii. Autorka nie rozróżnia kategorii „wieloetniczny” i „wielokulturowy”, a początki *kształtowania się wielokulturowego społeczeństwa* umiejscawia już czasach nowofrancuskich (s. 32). Brak precyzji językowej, a wręcz niedbałość w tej kwestii, powoduje, że Autorka pisze na przykład o sporze między kulturą francuską a angielską w latach 40. XIX w. (s. 35, 37) albo o 47% mieszkańców Ontario, którzy wskazali pochodzenie brytyjsko-francuskie (s. 53). Nie wiadomo kiedy, ponieważ brak tu, jak w wielu innych miejscach, przypisu.

Narracja jest słabą stroną pracy. Okragłe zdania nie mogą zastąpić rzetelnych informacji i analiz. Na stronie 35 *passus* odnoszący się do procesów imigracyjnych w XIX w. brzmi następująco: *W wielu miastach wyższe klasy brytyjskich urzędników i księży próbowali wprowadzić arystokratyczny tryb życia. Natomiast niższe klasy stanowili imigranci z południowej Irlandii, którzy byli zatrudniani do ciężkich prac, jak budowa kolei czy kanałów wodnych*. Z kolei na stronach 39 i 40 znaleźć można chaos już nie tylko narracyjny, ale także rodzaj niefrasobliwości czy brak dbałości o sens pisanego tekstu.

Ludność rodzima

Kanadyjska ludność rodzima, *natives*, to trzy grupy: Inuici, Metysi i, najliczniejsi, Indianie. Według spisu ludności z 2001 r. 45 tys. osób zaliczyło się do grupy Inuitów, 292 tys. do Metysów, a 610 tys. do Indian. Artykuł 35 The Constitutional Act (1982) uznaje *natives* za pełnoprawnych mieszkańców federacji, m.in. przywraca im prawa do

¹ <http://www.eco.gov.yk.ca/stats/archives.html#social> ; 23 V 2012.

ziem zgodnie z zawartymi traktatami; uznaje ich prawo do samorządu; włącza ludność rodzimą do procesów ratyfikacyjnych konstytucji. Ustawa C-31 z 1985 r. znosi dyskryminację w kwestii rejestru (obowiązującą od połowy XIX w., a w *Dominium of Canada* na mocy *The Indian Act*, 1876); w 1992 r. *the Charlottetown Accord* potwierdza prawa *natives* do szerokiej autonomii; w 1999 r. powstaje Nunavut Territory. Koniec XX w. to początek końca długiego okresu dyskryminacji kanadyjskiej ludności rodzimej.

W recenzowanej pracy zagadnienia związane z ludnością rodzimą pojawiają się w kilku miejscach i kontekstach. W odniesieniu do tej grupy ludności brakuje przede wszystkim ciągłości wywodu – z czasów Nowej Francji Autorka przeskakuje do XXI w., by później wrócić znowu do spraw z końca XIX w. Wprawdzie problematyka *natives* nie leży w głównym nurcie analiz prowadzonych w tej pracy, jednak Autorka zakłada, że źródła współczesnych problemów kanadyjskiego federalizmu leżą po części także w obecnych roszczeniach *natives*. Brakuje więc analiz pozwalających odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tak się dzieje. Wyjaśnione powinny być kwestie podstawowe, jak na przykład: sprawa statusu, traktatów, szkół z internatem czy roli tzw. agentów do spraw Indian. Ale przede wszystkim zmian, jakie w położeniu kanadyjskiej ludności rodzimej przyniosły ostatnie dziesięciolecia.

W stosunku do informacji znajdujących się w pracy potrzebnych jest natomiast kilka sprostowań. W czasach nowofrancuskich nie przenoszono Indian do rezerwatów (s. 34), choć już w latach 30. XVII w. powstał pierwszy rezerwat, zwany Sillery (był to seniorat dla Indian, ufundowany, na prośbę jezuitów, przez Noël Brûlart de Sillery); Irokezi prowadzili zdecydowanie koczowniczy tryb życia (s. 33); kwestia osady Stadaconé jest do dziś nierozwikłaną zagadką; w XVI w. Inuici nie prowadzili handlu z Rosją (s. 33). W podrozdziale poświęconym *Charakterystyce ludności rdzennej* (s. 54-58) Autorka przedstawia dane mówiące o liczebności *natives* według spisu z 2006 r. Nie do końca zrozumiałe pozostaje zdanie ze strony 54, mówiące o tym, że *Zgodnie ze spisem powszechnym 2006 roku około 1,2 miliona Kanadyjczyków uważało się za spadkobierców ludności rdzennej, a około 1 miliona przyznawało się do przynależności do niej*. Zamieszczona tu tabela 1.8 nie dość, że wcale tego rozróżnienia nie pokazuje, to ma niezrozumiały tytuł: *Liczba osób, która przyznaje się do pochodzenia z ludności rdzennej*. Jest to kolejny przykład trudnej do zaakceptowania narracji i problemów językowych, jakie napotykamy w tekście pracy. Niestety następne strony także nie przynoszą oczekiwanych wyjaśnień podstawowych kwestii, w szczególności dotyczących statusu, choć Autorka przytacza liczby pokazujące wzrost liczby Indian ze statusem. Nie ma jednak wyjaśnień, dlaczego i na jakiej drodze tak się dzieje.

Rozważania dotyczące ludności rodzimej znaleźć można jeszcze na stronach 126-139 oraz 193-195. Także i tu trudno doszukać się analiz i wyjaśnień rozwiązań prawnych i politycznych, które determinowały, przez ponad wiek, sytuację *natives* w Kanadzie. Autorka wspomina wprawdzie *The Indian Act* (1876; a nie 1867, jak błędnie figuruje w tekście, s. 126), ale pomija zasadnicze rozwiązania, jakie przyniósł, koncentrując się na możliwości, lub jej braku, spożywania alkoholu na terenach rezerwatów. To doprawdy marginalna kwestia, jaką regulowała ta ustawa, zwana często najbardziej niesprawiedliwym aktem prawnym w historii Kanady. Można by tu przytaczać i inne przykłady,

jednak zdecydowanie wytknąć trzeba brak analizy ogromnie ważnego dla wszystkich *natives* sukcesu politycznego, jakim było utworzenie terytorium Nunavut, a nawet brak jakichkolwiek precyzyjnych informacji na ten temat. Kwestii tej poświęcone są dwa zdania (s. 139).

Szkoda, że pisząc o *natives*, Autorka nie sięgnęła do żadnej z prac Olive P. Dickason, bez wątpienia największego autorytetu w sprawach kanadyjskiej ludności rodzimej.

Kwestia quebecka

We *Wprowadzeniu* Autorka stwierdziła, że jednym z najważniejszych problemów, z jakimi współcześnie przyszło borykać się federacji kanadyjskiej, jest tzw. kwestia quebecka. Najogólniej określenie to odnosi się do wszelkich działań, jakie podejmowała i podejmuje prowincja Quebec, aby wywalczyć w ramach federacji wyjątkowe, inne niż pozostałych prowincjach, miejsce w strukturze państwa, które niewątpliwie dawałoby jej zdecydowanie uprzywilejowaną pozycję w kraju. Nie mniejszym wyzwaniem dla kanadyjskiego federalizmu były, i nadal są, działania na rzecz separatyzmu quebeckiego.

Problematyka quebecka powinna być zatem pokazana niekoniecznie bardzo obszernie, ale z pewnością rzetelnie, z położeniem właściwych akcentów na kwestie najważniejsze, tak aby zrozumiały stał się ten ważny dla pracy nurt analiz.

Dodatkowo trzeba mieć na uwadze fakt, że historia społeczna i polityczna Quebecu to cztery wieki, a niektóre wydarzenia sprzed dwustu lat są niemal równie ważne dla rozwiązywania współczesnych problemów jak te sprzed lat dwudziestu.

Do problemów Quebecu Autorka powraca w wielu miejscach, co jest zrozumiałe i w znacznej mierze uzasadnione merytorycznie. Problem tkwi jednak znowu w poprawności dociekań, niezrządkich błędach, przede wszystkim interpretacyjnych, ale i niekiedy faktograficznych.

Czasy nowofrancuskie to półtora wieku budowania i utrwalania odrębności Frankokanadyjczyków w najważniejszych dla nich obszarach: pochodzenia etnicznego, języka, prawa cywilnego, religii i pozycji Kościoła katolickiego, systemu gospodarowania, polityki społecznej i socjalnej, wreszcie edukacji. Od 1627 r. *de facto* do końca lat 50. XX w. Kościół katolicki miał monopol w edukacji, opiece socjalnej i zdrowotnej *Québécois*, był strażnikiem utrzymania odrębnej tożsamości frankojęzycznych mieszkańców Quebecu, identyfikujących się właśnie z tą prowincją, a nie z europejską Francją. Wszystko, co dzieje się w Quebecu od lat 60. XX w. do dziś, czerpie wiele z nowofrancuskiego dziedzictwa. Dlatego ważne jest, aby te kwestie pokazane były poprawnie. Pozwolę sobie więc na skomentowanie ważniejszych, według mnie, wątków, które w recenzowanej pracy nie zostały precyzyjnie przedstawione.

The Quebec Act (1774) jest do dziś uznawany przez *Québécois* za jeden z podstawowych aktów prawnych sankcjonujących odrębność tej zbiorowości i prawo do jej utrzymywania. W ustawie tej po raz pierwszy Londyn godził się także na utrzymanie monopolu Kościoła katolickiego w edukacji quebeckich frankofonów, co miało kolosalne znaczenie dla kolejnych kilkunastu pokoleń *Québécois*. Takiej informacji w pracy brakuje.

Religia nigdy w Kanadzie nie była czynnikiem sprzyjającym integracji (s. 20), zaś katolicyzm pełnił w Quebecu wiele pozareligijnych funkcji i zawsze podkreślał swoją opozycję wobec Kościołów protestanckich. *Coutume de Paris* został wprowadzony w Nowej Francji już w latach 30. XVII w., zmodyfikował go Ludwik XIV, a z początkiem XIX w. Quebec przyjął Kodeks Napoleona (s. 29-30). Z kolei Kodeks cywilny, przyjęty w tej prowincji w 1866 r., z pewnymi modyfikacjami dotrwał do lat 60. XX w., zmieniony w 1964 r., potem w połowie lat 70. przez wprowadzenie *La charte des droits et libertés de la personne*, kolejny raz został zreformowany w latach 90. XX w. Nie można więc mówić, że kodeks z 1866 r., szalenie restrykcyjny, szczególnie wobec quebeckich kobiet, obowiązywał do r. 1994 (s. 31). Gdy Wielka Brytania przejmowała Nową Francję, mieszkło tam, wedle różnych szacunków, między 60 a 70 tys. osób pochodzenia niemal wyłącznie francuskiego; 100 tys. to zdecydowanie zawyżona liczba (s. 34).

Przechodząc do czasów mniej odległych, trzeba sprostować na przykład daty powstania Union Nationale (UN) – to rok 1935, w roku następnym ugrupowanie to wygrało wybory parlamentarne w Quebecu (s. 86). Z kolei Parti Québécois (PQ), założona przez René Lévesque, w 1968 r. nie zajęła miejsca UN, ponieważ ta rządziła jeszcze w latach 1966-1970 (s. 86). Prowincja Quebec w trakcie negocjacji mających doprowadzić do ratyfikacji Aktu Konstytucyjnego (1982) wywalczyła dla siebie 25% miejsc w Izbie Gmin, bez względu na liczbę mieszkańców prowincji – taki komentarz powinien wyjaśniać podział miejsc w tej izbie kanadyjskiego parlamentu (s. 91).

W maju 1980 r. mieszkańcy Quebecu nie *odrzucili suwerenności*; pytanie referendalne nie dotyczyło bezpośrednio suwerenności, a udzielenia politycznego mandatu rządowi prowincji do rozpoczęcia rozmów, które ewentualnie mogłyby prowadzić do tzw. suwerennego stowarzyszenia Quebecu z Kanadą (s. 123). W początkach lat 90. sytuacja w prowincji wyglądała jednak trochę inaczej, niż przedstawione jest to w rozprawie. Parti Québécois wygrała wybory w prowincji, ponieważ w wyniku spłotu wielu okoliczności istotnie wzrosły nastroje separatystyczne, a nie odwrotnie (s. 124).

W przygotowaniach do drugiego quebeckiego referendum, w 1995 r., uczestniczyła także, co było wyjątkową sytuacją, quebecka Partia Liberalna, a nie tylko PQ i Action Démocratique du Québec (ADQ). W książce brakuje informacji o porozumieniu 12 czerwca, które było bardzo istotne, a dla tekstu pomocne w wyjaśnieniu, dlaczego tak, a nie inaczej brzmiało pytanie zadane w drugim referendum (s. 124). Ważną osobą dla quebeckiego życia politycznego przełomu wieku był Lucien Bouchard, wspomina o tym Autorka, jednak ciągle myli jego nazwisko, pisząc Buchard (np. s. 125, 126).

W rozprawie brakuje jeszcze innych ważnych dla toku wywodu informacji, dotyczących na przykład la Revolution Tranquille (Spokojnej Rewolucji) z lat 1960-1966. Za takowe nie można uznać kilku zdań ze stron 117-118. Przekształcenia zapoczątkowane w latach Spokojnej Rewolucji, a kontynuowane przez następne dziesięciolecia, doprowadziły nie tylko do ogromnie głębokich przemian niemal we wszystkich obszarach życia prowincji Quebec, ale także zapoczątkowały wypracowywanie nowych relacji między tą prowincją a ROC. Wnikliwe pokazanie tych przemian pozwoliłoby lepiej zrozumieć, dlaczego to, co dzieje się w Quebecu od lat 60. XX w., tak mocno determinuje sytuację polityczną w całej Kanadzie i chwieję kanadyjską federację.

I jeszcze jedna, drobna, ale konieczna do sprostowania uwaga, dotycząca Akadyjczyków. Współcześnie to ponad 200 tys. osób żyjących w całej Kanadzie i USA. Są oni potomkami osadników z Acadii (dziś to mniej więcej tereny Nowej Szkocji i Nowego Brunswiku), mających wprawdzie korzenie francuskie, ale o losach i tożsamości zupełnie innej niż *Québécois* (s. 198, przyp. 22). Warto by tu sięgnąć do prac przede wszystkim Naomi Griffiths.

Wieloetniczność *versus* wielokulturowość

Na koniec tej części kilka uwag dotyczących przedstawienia w pracy problematyki wielokulturowości. Autorka uznaje politykę pluralizmu kulturowego za jeden z istotnych elementów kanadyjskiego federalizmu. Należało więc oczekiwać rzetelnej analizy tej kwestii. Niestety tak nie jest. Pomińmy błędy faktograficzne czy, znowu, niezbyt udaną narrację, jak choćby w zdaniu rozpoczynającym podrozdział 5.1.3 (s. 195). Ważniejsze jest to, że Autorka powiela obiegowe stereotypy na temat kanadyjskiej wielokulturowości, nie odróżniając polityki, czy deklaracji politycznej, od rzeczywistych procesów społecznych. Nie prowadzi, choćby krótkiej, analizy zjawiska, jakim w ogóle jest pluralizm kulturowy. Nie ma w książce także rozważań, jak i dlaczego w Kanadzie zmieniała się polityka pluralizmu kulturowego, jej programy czy choćby sposoby i wysokość finansowania. W tekście ani raz nie pada pełne brzmienie deklaracji Trudeau z 1971 r., mianowicie: polityka pluralizmu kulturowego w ramach oficjalnej dwujęzyczności. Wyznaczenie takich ram dla tej polityki skutkowało wieloma konsekwencjami, w tym bardzo istotnymi ograniczeniami w jej finansowaniu; zawsze co najmniej 90% wspólnego budżetu na dwujęzyczność i wielokulturowość przeznaczane było na tę pierwszą.

Są natomiast w rozprawie okrągłe zdania, które mówią o kolejnych sukcesach polityki pluralizmu kulturowego w Kanadzie i jej dobroczynnym wpływie na relacje etniczne w tym kraju. Bez wątpienia deklaracja Trudeau miała bardzo pozytywne konsekwencje dla polepszenia klimatu tolerancji, życzliwości czy akceptacji różnorodności etnicznej w społeczeństwie kanadyjskim w ostatnich dekadach XX w. Pozwalała też na zmniejszenie „stresu aklimatyzacyjnego” setkom tysięcy imigrantów osiedlających się w Kanadzie w końcu XX w. Ale to jeszcze nie wielokulturowość.

Brak wyżej wymienionych analiz jest prawdopodobnie związany z problemem, na który zwróciłam uwagę powyżej, a mianowicie brakiem głębszych refleksji nad zmieniającym się składem etnicznym i zróżnicowaniem rasowym społeczeństwa kanadyjskiego. Piśmiennictwo na ten temat dostępne jest także w języku polskim.

Zróżnicowanie etniczne społeczeństwa kanadyjskiego w końcu lat 60. XX w. było wynikiem procesów toczących się w Kanadzie od połowy w. XIX, ze szczególnym nasileniem w latach 20. XX w. i okresie po II wojnie światowej. Od końca lat 60. to zróżnicowanie przybrało zdecydowanie na sile w konsekwencji liberalizacji prawa imigracyjnego i otwarcia się Kanady na imigrantów kolorowych, którzy wcześniej nie byli przyjmowani. Polityka pluralizmu kulturowego ogłoszona w 1971 r. była skierowana do kanadyjskich białych grup etnicznych. W pierwszej wersji ani *natives*, ani *visible* nie byli jej adresatami. Ludność rodzima uzyskała pełnię praw dopiero w 1982 r.,

a jeszcze w połowie lat 60. XX w. kolorowi stanowili jedynie 0,6% społeczeństwa kanadyjskiego.

Autorka, pisząc o polityce pluralizmu kulturowego, nie wchodzi w rzeczywistą naturę i nie analizuje problemów społecznych, tych o tle etniczno-rasowym, jakie były udziałem mieszkańców Kanady. W recenzowanej książce nawet nie wspomniano pracy Neila Bissoondatha z 1994 r. *Selling Illusions. The Cult of Multiculturalism in Canada*, która dla Kanadyjczyków była szokiem, nie dlatego, że nie wiedzieli o problemach rasizmu w Kanadzie, ale dlatego, że czarnoskóry profesor kanadyjskich uniwersytetów opowiedział o tym głośno.

Wprawdzie w pracy przywołane jest klasyczne dla zrozumienia wewnątrzkanadyjskich relacji etnicznych dzieło Johna Portera z 1965 r. *The Vertical Mosaic*, ale Autorka nie wspomina nawet o konkluzjach, jakie ze swoich badań wyprowadził Porter. Dwie i cztery dekady po wydaniu *The Vertical Mosaic* przeprowadzone zostały podobne badania. Ich wyniki były zaskakująco zbieżne z tymi, które otrzymał Porter. Analizy Wallace'a Clementa z lat 70. i Petera S. Li z lat 90. XX w. pokazują, jak nadal nad zbiorowościami kanadyjskich etników nisko zawieszony jest „szklany sufit”. Wskazują także, że ciągle zdecydowaną dominację wśród przedstawicieli kanadyjskich elit mają Kanadyjczycy pochodzenia brytyjskiego².

Recenzowana praca nie wspomina także o ważnym dla dyskusji o kanadyjskim pluralizmie kulturowym artykule Francisa Fukuyamy z 2006 r., w którym mówi on o porażce kanadyjskiej wielokulturowości, a wręcz stawia tezę, że to bardziej w USA niż w Kanadzie pluralizm kulturowy jest bliższy urzeczywistnienia³. Ponieważ pluralizm to nie tylko wielość, ale to nowa całość o innej jakości.

Podobnie jest z ważnymi dla zrozumienia przemian kanadyjskiej polityki wielokulturowości pracami Willa Kymlicka. Wprawdzie w rozprawie przywołane są dwa teksty tego autora, jednak Autorka nie pisze o propozycjach przez niego wysuniętych, a dotyczących zmiany kierunku polityki pluralizmu kulturowego w Kanadzie. Konieczność przeformułowania tejszy polityki jest, według Kymlicka, podyktowana zupełnie inną konfiguracją etniczno-rasową społeczeństwa kanadyjskiego oraz zmianą pozycji *natives* w końcu XX w. w stosunku do tych, jakie istniały na przełomie lat 60. i 70., gdy Pierre Trudeau w imieniu swojego rządu ogłaszał deklarację prowadzenia polityki wielokulturowości⁴.

Mówiąc w wielkim skrócie, Kymlick, porzucając zasady poprawności politycznej, proponuje wyróżnić w Kanadzie grupy narodowe (*Québécois*, *natives* i grupę pochodzenia brytyjskiego) oraz grupy imigracyjne. W konsekwencji pojawia się projekt dwóch poziomów wielokulturowości: narodowego i imigracyjnego. Ten pierwszy byłby zasad-

² W. Clement, D. Olsen, *Official Ideology and Ethnic Power. Canadian Elites 1953-1973*, Montreal 1974; W. Clement, *The Canadian Corporate Elite. An Analysis of Economic Power*, Toronto 1975; P.S. Li, *Race and Ethnic Relations in Canada*, Toronto 1990; tenże, *Ethnic Inequality in a Class Society*, Toronto 1988.

³ F. Fukuyama, *Identity, Immigration, and Liberal Democracy*, „Journal of Democracy” 2006, Vol. 17, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.1353/jod.2006.0028>; 2012-05-20.

⁴ W. Kymlick, *Finding Our Way. Rethinking Ethnocultural Relations in Canada*, Toronto 1998.

niczy, drugi uzupełniający. Kymlick podkreśla jednak bardzo mocno, że bez względu na to, jakie zmiany w modelu kanadyjskiego pluralizmu etnicznego i kulturowego zostaną przyjęte, dominująca musi pozostać zasada równości wszystkich mieszkańców Kanady w ramach reguł demokratycznego państwa.

Można się zgodzić, że kwestie społeczne, etniczne, migracyjne nie musiały w recenzowanej pracy być szeroko omawiane, ale jeśli Autorka zdecydowała, że jednak je poruszy, to rzetelność powinna być tu podstawowym kryterium. Niestety nie zostało ono spełnione.

CZĘŚĆ POLITOLOGICZNA

Część politologiczna książki jest w mojej ocenie zdecydowanie lepsza niż historyczno-społeczna. Autorka przedstawia i poprawnie interpretuje większość obszarów, które są zasadnicze w podejmowanej problematyce. Dotyczą one kształtowania się systemu politycznego Kanady, relacji kompetencyjnych między federacją a prowincjami, sporów między prowincjami czy w końcu praktyki kanadyjskiego federalizmu.

Moje uwagi do tej części pracy będą odnosiły się, prócz kilku, do wyjaśnienia nieprecyzyjnie przedstawionych szczegółów. Nie będą to szersze polemiki. Wyjątek stanowią tu trzy, według mnie, istotne kwestie, które w tej części rozprawy są błędnie prezentowane.

Pierwsza z nich dotyczy zamiennego używania określeń „federacja” i „konfederacja” w stosunku do Kanady. Trudno zrozumieć, dlaczego Autorka tak czyni, gdy tytułuje swoją pracę *Kanadyjski system federalny*. To niestety nie jest błahy błąd. O ile, jak pisze Marian Grzybowski, określenie „konfederacja” mogło być stosowane w pierwszym okresie istnienia Dominion of Canada, aby złagodzić *antyintegracyjny sprzeciw w poszczególnych prowincjach*⁵, to co najmniej od początków XX w. mówienie o Kanadzie jako o konfederacji jest zdecydowanie nieuprawnione. Tu kolejny raz powraca brak rozważań nad teorią i terminologią.

Następna kwestia odnosi się do parlamentu kanadyjskiego. Wzorem brytyjskim parlament Kanady jest trój-, a nie dwuczłonowy. Ustrojowo składa się z trzech części: Generalnego Gubernatora jako reprezentanta monarchy kanadyjskiego oraz dwóch izb – Senatu i Izby Gmin. W procesie ustawodawczym biorą udział obie izby, a Generalny Gubernator, znowu w imieniu monarchy, sankcjonuje uchwalone ustawy.

Trzecia sprawa jest równie istotna jak dwie powyższe. Głową państwa kanadyjskiego jest monarcha kanadyjski, a nie brytyjski (np. s. 60, 94, 95 i inne). Elżbieta II jest królową Kanady od 1952 r. i w takim charakterze podpisała w Ottawie Akt Konstytucyjny (1982). Kanadę i Wielką Brytanię wiąże wspólne prawo sukcesyjne i abdykacyjne, choć na zmianę kolejności dziedziczenia muszą wyrazić zgodę wszystkie państwa Wspólnoty Brytyjskiej.

⁵ M. Grzybowski, *Geneza i kształtowanie się partii politycznych Kanady, lata 1830-1935*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace z Nauk Politycznych” 1978, nr 11, s. 27.

Brak precyzji w tej części pracy dotyczy, jak wyżej wspomniałam, także spraw mniej-szej wagi; spośród nich wymienię tylko kilka. Pozwolę sobie zachować porządek kolej-ności stron.

Nie można mówić, że kanadyjska konstytucja składa się z dwóch części – Ustawy z 1987 i 1982 r. to dwa odrębne akty konstytucyjne (s. 59). Zgodnie z konwenansem konstytucyjnym premierem zostaje osoba dysponująca zaufaniem parlamentu, nieko-niecznie jest to przywódca partii posiadającej większość w Izbie Gmin. Przykładem niech będzie William Lyon Mackenzie King, który w 1925 r. został premierem, choć jego Partia Liberalna nie miała wówczas największej liczby mandatów nawet w niższej izbie kanadyjskiego parlamentu (s. 64). Terytoria nie mają konstytucji (s. 72). Wybory do Izby Gmin nie są równe, gdyż jak zresztą pisze Autorka, wielkość okręgów wybor-czych jest zróżnicowana, ale głównie dlatego, że Quebec ma gwarancję 75 mandatów bez względu na liczbę ludności mieszkającej w tej prowincji, zaś Prowincje Atlantyczne otrzymały gwarancje, iż w izbie niższej nie będą miały mniej mandatów niż w Senacie (s. 90). Premier musi zasiadać w Izbie Gmin i nie jest to kwestia tradycji, ale wymóg kon-stitucyjny wynikający z normy konwensansowej (s. 96). Wicegubernator nie jest namiest-nikiem, ale reprezentantem Korony w prowincji (s. 99). Po 1931 r. Kanada nie stała się w pełni suwerennym państwem: obywatelstwo kanadyjskie utworzone zostało w 1947 r.; do 1949 r. Sąd Najwyższy nie był najwyższą instancją odwoławczą, dla Kanady istniała jeszcze wyższa: Komitet Sądowy Tajnej Rady w Londynie; głową państwa kanadyjskiego do 1952 r. był monarcha brytyjski, a konstytucja kanadyjska, *The British North America Act* (1867), do 1982 r. nie była uojczyźniona, leżała w Londynie (s. 157).

Sąd Najwyższy swoim orzeczeniem z sierpnia 1998 r., wydanym w odpowiedzi na rządowe zapytanie, wyraził opinię dotyczącą prawa prowincji do jednostronnej sepa-racji w wyniku przeprowadzonego referendum prowincyjnego; dotyczyło to nie tylko Quebecu. W paragrafach 84 i 85 orzeczenia sędziowie uznali, że dopuszczalne są zmiany w konstytucji, które pozwalałyby na secesję którejś z prowincji, jednak w kolejnym – 87, zapisie orzekli, że rezultat referendum nie daje bezpośredniej legitymacji do sece-sji, ale może być podstawą do wszczęcia procedury konstytucyjnej, która skutkowałaby poprawką konstytucyjną zezwalającą na secesję. W marcu 2000 r. parlament federalny przyjął tzw. *Clarity Act*, Prawo C-20, będące przepisami wykonawczymi do tego orze-czenia. Zawierają one jednak tak skomplikowane procedury, że ich wypełnienie, a tym samym skorzystanie z możliwości, jakie otworzyło, także przed Quebeciem, orzeczenie Sądu Najwyższego z 1998 r., staje się *de facto* niewykonalne (s. 193). Uznanie społeczeń-stwa quebeckiego za naród było, paradoksalnie, wynikiem inicjatywy rządu federalne-go, a konkretnie konserwatywnego premiera Stephena Harpera. W 2006 r. Harper wykonał tzw. ruch wyprzedzający i doprowadził do uznania przez parlament Kanady *Québécois* za naród, ale w ramach społeczeństwa zjednoczonej Kanady. Tym samym uprzedził liderów Bloc Québécois, którzy przygotowywali inicjatywę ustawodawczą uznającą *Québécois* za niezależny naród (s. 192).

Na tym zakończę uwagi do tekstu pracy. Pozostaje jednak skomentowanie wykorzy-stania przez Autorkę literatury przedmiotu, w tym szczególnie kilku najbardziej istot-nych źródeł.

Bibliografia ocenianej pracy jest dość obszerna i obejmuje zarówno materiał pierwotny, źródłowy: teksty aktów prawnych, orzeczeń sądowych, raportów, opinii; jak i materiał wtórny: monografie, artykuły i inne opracowania. Kanadyjska literatura przedmiotu jest ogromna i z pewnością istnieje wiele pozycji, które tu się nie znalazły, a powinny. Jednak nie może to stanowić zarzutu wobec pracy, ponieważ wybór literatury, w szczególności gdy jest ona szalenie rozległa, jest zwykle odautorski. Niemniej brakuje kilku ważnych pozycji, których lektura pozwoliłaby Autorce rozprawy lepiej zrozumieć i interpretować w szczególności kwestie społeczne w Kanadzie. Zabrakło tu choćby dwóch wysoko cenionych analiz kanadyjskiego społeczeństwa: Harry'ego Hillera *Canadian Society. A Macro Analysis* (Toronto 2000) i Leo Driedgera *Multi-Ethnic Canada. Identities and Inequalities* (Toronto 1996). Brak znajomości tego typu prac jest niestety widoczny w tekście rozprawy.

O ile trudno wymagać dogłębnego przeglądu kanadyjskiej literatury przedmiotu, to jednak zdecydowanie brakuje zaprezentowania stanu polskich badań kanadianistycznych. Nie są one szczególnie rozbudowane, tym bardziej przegląd polskiej literatury przedmiotu powinien się tu znaleźć. Iwona Wrońska nie sięgnęła do co najmniej kilku ważnych opracowań, m.in. prac Andrzeja Zięby, na przykład *Parlament Wielkiej Brytanii* (Warszawa 1994), analizujących parlamentaryzm brytyjski, który stanowi podstawę rozwiązań przyjętych w Kanadzie, czy opracowania Tomasza Wiececha *Ustroje federalne Stanów Zjednoczonych, Kanady i Australii* (Kraków 2009). Dość dziwne jest, że Autorka nie sięga także po opracowanie pod red. Jerzego Jaskierni z 2009 r. *Problemy rozwoju federalizmu we współczesnym świecie*, w którym zamieściła własny artykuł. Lektura choćby *Wprowadzenia* do pracy, autorstwa Jaskierni, pomogłaby bardziej precyzyjnie posługiwać się na przykład terminologią politologiczną i nie popełniać istotnych błędów w tym względzie, takich jak wspomniane wyżej zamienne używanie terminów „federacja” i „konfederacja”.

Bardziej istotne uwagi dotyczą innego problemu – korzystania z podstawowych dla niniejszej rozprawy źródeł – tekstów kanadyjskich konstytucji. Tu problem jest niebagatelny, a zarzut poważny. Autorka nie odwołuje się do oryginału, lecz korzysta z polskiego tłumaczenia. Wprawdzie w bibliografii zostały wymienione kolejne poprawki do kanadyjskiej konstytucji z 1867 r. oraz dwa najważniejsze akty konstytucyjne z lat 1867 i 1982, jednak w pracy nie ma odwołań do tekstów źródłowych, także większości tych wymienionych w bibliografii, w szczególności do The British North America Act (1867) i The Constitutional Act (1982). Nazwa tego pierwszego nawet nie pojawia się w tekście pracy. Jest to kolejny błąd – ta konstytucja legła u podstaw budowy Dominion of Canada. Jej oficjalna nazwa aż do 1982 r. brzmiała The British North America Act (1867).

I jeszcze jedna uwaga dotycząca tej kwestii. Polskie tłumaczenie tekstu kanadyjskiej konstytucji z r. 1982⁶ jest nie najlepsze. Powielania błędów tłumaczenia można się ustrzec, sięgając do tekstu źródłowego, jak powinno mieć to miejsce w przypadku recenzowanej pracy. Polscy kanadianiści opowiadają historyjkę o wykreowaniu

⁶ *Konstytucja Kanady*, przeł. J. Osiński, I. Zawiślańska, Warszawa 1998.

przez polskich tłumaczy Wyspy Szablowej. Jest to leżąca na południowy wschód od Nowej Szkocji mała Sable Island, nad którą jurysdykcję pełni rząd federalny. Wyspa ta nie ma polskiego egzonymu, a w takich przypadkach Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej nie zaleca stosowania polskiej nazwy, obowiązującą zatem jest nazwa oryginalna, czyli Sable Island⁷. Jeśli już tłumaczyć „na siłę”, byłaby to wyspa raczej „sobola” czy „sobolowa”, a nie „szablowa”.

Na stronie 131 Autorka, odwołując się do ważnej w procesie ratyfikacyjnym konstytucji umowy z Charlottetown z 1992 r., podaje tekst tejże (przypis 43) za gazetą „The Ottawa Citizen”. Tymczasem teksty wszystkich najważniejszych kanadyjskich dokumentów, w tym konstytucji, można znaleźć na przykład w Internecie pod wieloma adresami, choćby www.canada.ca czy www.solon.org. W pracy w ogóle nie są wykorzystywane źródła internetowe.

Dla badacza, którego obszar dociekań naukowych jest daleki od prezentowanej w ocenianej rozprawie tematyki, praca ta może sprawiać wrażenie zwartej, całościowej analizy. Jednak dla kanadianisty, a za takiego się uważam, bez względu na to, jaką perspektywę się przyjmie, praca wzbudza więcej wątpliwości niż zainteresowania nowym ujęciem, przede wszystkim ciekawą analizą czy zaprezentowanymi rozważaniami teoretycznymi. W szczególności brak rozważań teoretycznych skutkuje wieloma konsekwencjami w tekście. Recenzowana praca nie przynosi niczego, co w polskiej literaturze przedmiotu nie byłoby już wcześniej opracowane. Być może wiele błędów czy nieścisłości, które można znaleźć w recenzowanym tekście, wynika z braku poprawnego formułowania zagadnień czy stawiania pytań, a nie z nieumiejętnej interpretacji lub braku merytorycznego przygotowania. Jednak nie jest to usprawiedliwienie, tekst ma się bronić sam.

⁷ *Nazwy geograficzne*, [online] <http://ksng.gugik.gov.pl>, 14 V 2012.

Dr hab. Marta KIJEWSKA-TREMBECKA – socjolog i politolog, pracuje w Zakładzie Kanady Instytutu Amerykanistyki i Studiów Polonijnych UJ. Prowadzi badania nad społeczeństwami wieloetnicznymi, w szczególności kanadyjskim, nad quebeckim nacjonalizmem, relacjami międzyetnicznymi w Montrealu, a także współczesnymi przemianami społeczeństwa polskiego.